



Czysty zysk

Adam Majewski

Dyrekcje placówek służby zdrowia doskonale zdają sobie sprawę, jak ważne jest zachowanie czystości. Konsekwencją jej braku mogą być zakażenia szpitalne, spadek zaufania do danej placówki, a w skrajnych przypadkach jej czasowe zamknięcie. Jak tego uniknąć?

Opublikowane w kwietniu tego roku wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli nie pozostawiają złudzeń – stan czystości w szpitalach publicznych nie jest, delikatnie rzecz ujmując, zadowalający. Inspektorzy NIK przebadali łącznie 137 placówek i w większości z nich znaleźli rażące uchybienia i nieprawidłowości.

Niezadowolające było zarówno wyposażenie kontrolowanych szpitali w sprzęt i środki utrzymania czystości, jak również sposób ich wykorzystywania. W wielu placówkach zamiast profesjonalnych środków stosowano środki chemii domowej. Procedury higieniczne były opracowane nierzetelnie. W co drugim kontrolowanym szpitalu nie szkolono personelu sprząającego. W większości szpitali skład zespołu kontroli zakażeń zakładowych – głównego elementu systemu

nadzoru nad utrzymaniem czystości – nie spełniał wymogów prawa.

Według specjalistów z branży, tak negatywnej oceny można byłoby uniknąć inwestując w lepszy sprzęt, szkoląc personel lub zlecając poszczególne elementy dbania o czystość firmom zewnętrznym.

Zlecona czystość

Przeprowadzona przez kontrolerów NIK analiza wykazała, że średnie koszty sprzątania szpitala były mniejsze o ok. 25 proc. w przypadku wykonywania tych usług przez firmę zewnętrzną. Outsourcing usług sprzątania to tendencja, która od kilku lat utrzymuje się na rynku. Wynika ona przede wszystkim z oszczędności. Średni miesięczny koszt sprzątania jednego metra kwadratowego przez firmę zewnętrzną jest o ponad 2,5 zł mniejszy niż w przypadku sprzątania przez pracowników szpitala i wynosi dokładnie 8 zł i 8 gr. Mniejsze koszty sprzątania to efekt lepszej organizacji pracy, nowocześniejszego sprzętu, a tym samym – większej wydajności.

Ekspertcy szacują, że umowy z firmami sprzątającymi zawarło już 50–65 proc. szpitali.

– Rynek szpitalny jest bardzo atrakcyjny, choćby ze względu na jego niewielkie nasycenie, ale równocześnie charakteryzuje się dużym ryzykiem – uważa Marek Kowalski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Czystości. – Wejście w segment szpitalny to ryzyko związane z kondycją polskiego systemu ochrony zdrowia. Zdarzało się bowiem, że z powodu kiepskiej kondycji szpitala mniejsze firmy miały poważne problemy lub nawet upadały – dodaje.

Są jednak firmy, takie jak Impel, które chętnie podejmują współpracę ze szpitalami. Piotr Regulski, wiceprezes ds. handlowych Impela uważa, że rynek outsourcingu usług sprzątania dla szpitali jest perspektywiczny:

– Obecnie jest ok. 300 placówek, które potencjalnie mogą zostać objęte usługami outsourcingu z zakresu sprzątania. Poza tym szpitale, które już zlecają usługi sprzątania, będą z pewnością zmieniały profil i zakres usług przekazywanych na zewnątrz, co wynika chociażby ze zmian w strukturze społeczeństwa. Będą się więc pojawiały nowe zapytania dotyczące usług. Być może rynek nie będzie rozwijał się bardzo dynamicznie, ale ma niewątpliwie duży potencjał – podkreśla Piotr Regulski.

Według niego, wciąż głównym wyznacznikiem w postępowaniu przetargowym jest cena.

– Drugi to konieczność zapewnienia realizacji usługi na odpowiednio wysokim poziomie, czyli posiadanie doświadczenia i odpowiednich kompetencji w zakresie sprzątania tego typu obiektów. Szpitale to bardzo wymagające placówki, w których priorytetem jest bezpieczeństwo pacjentów, a firmy, które będą świadczyły tam usługi muszą je bezwzględnie zapewnić – uważa Piotr Regulski. – Szpitale mają plany higieny, czyli dokumenty regulujące zasady wykonywania usług sprzątania. Są w nich zawarte wymogi od-

nośnie do zapewnienia bezpieczeństwa w szpitalu oraz wytyczne gwarantujące odpowiednią jakość wykonania usługi. Impel ma własne procedury oraz dokładnie ustala ze szpitalem plan realizowania usługi oraz środki niezbędne do jej prawidłowego wykonania – dodaje.



Po podpisaniu umowy z firmą zewnętrzną dyrekcja szpitala może zacząć liczyć korzyści. Oprócz obniżenia cen sprzątania należy wziąć pod uwagę również to, że firmy zewnętrzne wykorzystują nowoczesne technologie, co pozwala zminimalizować problem zakażeń szpitalnych. Warto też pamiętać, że przedsiębiorstwa outsourcingowe stosują na ogół sprawdzone systemy monitorowania i przez to odpowiadają za ewentualne nieprawidłowości podczas kontroli sanepidu. Ponadto szpital nie musi martwić się o zakup środków czystości.

Coraz mniej brudów

Najwyższa Izba Kontroli nieco łagodniej oceniła usługi prania bielizny szpitalnej. W większości przypadków oceniono je jako właściwe lub zadowalające. Wynika to głównie z faktu, że 75 proc. kontrolowanych szpitali zlecało usługi pralnicze wyspecjalizowanym firmom zewnętrznym. Uwagę kontrolerów wzbudził natomiast zły stan pościeli szpitalnej. Zadb-



ną pościel stwierdzono tylko w szpitalach, które w związku z brakiem środków na zakup nowego asortymentu korzystały z leasingu pościeli od firmy świadczącej usługi prania.

Decydując się na konkretną opcję prania bielizny, pościeli, ubrań personelu i chorych należy pamiętać, że pralnia obsługująca podmioty działające na rynku medycznym musi spełniać odpowiednie, rygorystyczne wymogi. Pranie bielizny szpitalnej bowiem to skomplikowany, obwarowany wieloma regulacjami proces, od powodzenia którego zależy zdrowie pacjentów.

– *Niestety, bardzo często się zdarza, że usługi prania dla jednostek służby zdrowia wykonują pralnie, które nie spełniają wymogów higienicznych. To efekt braku odpowiednich zapisów w dokumentacji przetargowej dotyczących wymagań, jakie powinna spełniać pralnia. A przecież niedbalstwo może tu stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia pacjentów i personelu* – mówi Jerzy Wieczorek, prezes Zarządu Impel – Perfekta Sp. z o.o.

Dlatego większość dyrekcji placówek służby zdrowia decyduje się na outsourcing usług pralniczych, zlecając go sprawdzonym podmiotom. Jakie korzyści daje zlecenie usług pralniczych firmom zewnętrznym?

– *Największą jest oczywiście to, że pieniądze, które potencjalnie przeznaczone byłyby na modernizację pralni, zakup lub odnowienie parku maszynowego oraz inne związane z tym wydatki zostają w kasie szpitala* – podkreśla Jerzy Wieczorek. – *Dodatkowo, średnie oszczędności na 1 kg prania, przy zleceniu usługi pralni zewnętrznej, sięgają od 1,5 do 2,5 zł* – dodaje, zastrzegając jednocześnie, że oszczędności szacowane na ok. 20 proc., mogą być dużo większe.

Zlecając usługi pralnicze szpitale nie muszą już brać na siebie odpowiedzialności za nieprawidłowe wypranie bielizny, co wiąże się z karami grzywny, mandatami, a nawet możliwością zamknięcia pralni.

Korzyścią jest także prostsze zarządzanie zasobami bielizny szpitalnej. Firmy pralnicze oferują bowiem odbiór zabrudzonej i przywóz czystej bielizny w ustalonym przez placówkę służby zdrowia rytmie. Poza tym firma zewnętrzna może podjąć się kontroli stanu jakości bielizny i przeprowadzić jej niezbędne naprawy lub wymianę. Zarządzający szpitalem nie muszą się już także martwić awariami technicznymi sprzętu pralniczego, a to przecież dezorganizuje pracę.

Współpracując z firmą zewnętrzną można liczyć także na zniżki na oferowane przez nią dodatkowe produkty. – *Oprócz usług pralniczych nasza firma oferuje wynajem odzieży ochronnej dla pracowników, pościeli szpitalnej, bielizny dla pacjenta i odzieży operacyjnej. Dodatkowo wykonujemy drobne naprawy krawieckie i znakowanie* – mówi Jerzy Wieczorek.

Porządek od podstaw

Kontrola przeprowadzona przez NIK wykazała takie absurdalne procedury, jak opracowanie procedur, które miały być wykonane przy pomocy sprzętu, którym szpital w ogóle nie dysponował. Pracownicy odpowiedzialni za sprzątanie zapominali także o tak prozaicznych rzeczach, jak prawidłowe pranie mopów. Inną sprawą jest także fakt, że często nie mieli możliwości ich odpowiedniego prania i dezynfekcji.

– *Niestety, tak często bywa, że personel nie ma dostępu do odpowiedniego sprzętu piorąco-dezynfekującego* – mówi Monika Mamrot z firmy Miele. – *Wiedząc o tym, oferujemy profesjonalne rozwiązania w zakresie prania i pielęgnacji mopów, ścierek, padów, wycieraczek, odzieży roboczej itp. Urządzenia o ładowności do 32 kg dostosowane są do zaspokojenia wysokich wymagań higienicznych* – dodaje Monika Mamrot.

W obiektach, w których obowiązuje rygor sanitarno-epidemiologiczny ważne jest, aby stosowane urządzenia mogły sprostać tym wymaganiom.

Dla mniejszych szpitali Miele oferuje nowe, małe pralnie do mopów PW 5064 o ładowności do 6,5 kg (pojemność do 54 mopów), które je piorą i dezynfekują (termicznie lub chemotermicznie) w jednym cyklu roboczym, a dzięki zaawansowanej technologii standard higieniczny został zoptymalizowany. Opatentowany bęben Softcare zapewnia pielęgnację pranych materiałów, co przedłuża ich żywotność. W przypadku podłączenia do modułu odzyskiwania wody można dodatkowo zredukować zużycie wody o ok. 30 proc. Specjalne sterowanie zabezpiecza natomiast codzienną pracę – za pomocą gotowych pakietów programowych lub indywidualnego programowania oraz obsługę poprzez indywidualne karty elektroniczne. Wyposażenie dodatkowe Miele, takie jak systemy dozujące, filtry kłaczek, wanny, wózki umożliwia płynną, codzienną pracę również w przypadku największych wyzwań. ■